

Sygn. akt **IC 1058/19**

WYROK ZAOCZNY

WIMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Słupcy, Wydział I Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: Sędzia Piotr Kuś

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2020 r. w Słupcy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **(...) spółka z o.o. spółka komandytowa w W.**

przeciwko: **J. M.**

o zapłatę:

I. Powództwo oddala

Sędzia Piotr Kuś

Sygn. akt IC 1058/19

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z o.o. spółka komandytowa w W. wystąpiła przeciwko pozwanej J. M. z powództwem o zapłatę kwoty 2049,72 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych ustawowych za opóźnienie od dnia 5.06.2016 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podniosła, iż nabyła wierzycielność od wierzyciela pozwanej. Pozwana zawarła z cedentem umowę pożyczki. Pozwana nie uregulowała zobowiązania wynikającego z zawartej umowy.

Sąd stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana nie odniosła się do żądania pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5.05.2016 r. pozwana J. M. zawarła z (...) spółka z o.o. w W. umowę pożyczki nr (...). Umowa została zawarta przy użyciu powszechnie stosowanego przez pożyczkodawcę formularza. Zgodnie z postanowieniami umowy pożyczkodawca zobowiązał się do wypłacenia pozwanej środków pieniężnych w łącznej kwocie 1600 zł. Pozwana natomiast zobowiązała się spłacić pożyczkę w terminie 30 dni tj. do dnia 4.06.2016 r. oraz zwrócić pożyczkodawcy koszty udzielenia pożyczki. Zgodnie z postanowieniami umowy pozwana zobowiązała się do zwrotu kwoty w łącznej wysokości 2049,72 zł. Na powyższą kwotę składały się: kwota pożyczki w wysokości 1600 zł, prowizja za udzielenie pożyczki w wysokości 436,61 zł. Pozwana otrzymała kwotę 1600 zł w dniu 5.05.2016 r.

(dowód: umowa k. 7-13)

Pożyczkodawca złożył w dniu 29.10.2019 r. oświadczenie, iż wierzytelność została przeniesiona na rzecz powoda.

(dowód: oświadczenie pożyczkodawcy k.12)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy.

Dokumenty nie budziły wątpliwości Sądu. Należy zauważyć jednak, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia przede wszystkim z kwestią prawną związaną z dopuszczalnością (zasadnością) żądania na obecnym etapie postępowania kwot dochodzonych pozwem w związku z zawartą umową pożyczki oraz kwestią związaną z obowiązkiem udowodnienia przez powoda nabycia wierzytelności w sytuacji gdy strona powoda nie przedłożyła umowy cesji. Będzie ona przedmiotem analizy w części prawnej uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną roszczenia strony powodowej stanowi umowa pożyczki oraz art. 720 k.c. i następne.

Antycypując dalsze wywody należy wskazać, iż w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie roszczenie strony powodowej podlega oddaleniu albowiem strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia – nie wykazała bowiem swojej legitymacji czynnej – brak umowy cesji.

Zdaniem Sądu orzekającego w świetle zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza dokumentu w postaci oświadczenia pożyczkodawcy (k. 12) należy uznać, iż strona powodowa nie udowodniła, iż miała miejsce skuteczna cesja wierzytelności dochodzonej w niniejszej sprawie.

Należy wskazać, iż sam fakt swoistej bierności strony pozwanej takim wnioskom nie przeczy. Strona pozwana to konsument, a po stronie powodowej występuje profesjonalny uczestnik obrotu – przedsiębiorca. I to przedsiębiorca, którego przedmiot działalności wiąże się z dochodzeniem wierzytelności. Taki przedmiot działalności powoda nakłada na niego obowiązek wzmoczonego profesjonalizmu, a rzeczą sądu w relacjach dwu podmiotów gdzie jeden jest ewidentnie słabszy ochrona podmiotu słabszego, za który w sposób oczywisty należy uznać właśnie pozwanego konsumenta. W konsekwencji bierność konsumenta w takim, a nie innym układzie sytuacyjnym nie może być uznana za uznanie roszczenia pozwalające przyjąć istnienie cesji wierzytelności w sytuacji gdy zebrane dokumenty na taką cesję nie wskazują. Równocześnie zdaniem sądu brak podstaw do zobowiązania pozwanego do przedłożenia stosownych dokumentów. Tak bowiem postępując sąd stawia się w roli rzecznika przedsiębiorcy w jego sporze z konsumentem. Tymczasem w przedmiotowej sprawie z uwagi na specyficzny układ sytuacyjny takie postępowanie nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim należy wskazać, iż w przedmiotowej sprawie na skutek nowelizacji przepisów k.c. o przedawnieniu doszło do wydłużenia terminu przedawnienia na niekorzyść konsumenta. Gdyby bowiem obowiązywały dotychczasowe przepisy roszczenie jako przedawnione podlegałoby oddaleniu a priori. Tymczasem ustawodawca swoim działaniem wydłużył termin przedawnienia roszczenia co spowodowało niekorzystny układ w relacjach dwu podmiotów. Obowiązkiem sądu jest w takim przypadku stanąć po stronie podmiotu słabszego, a nie dodatkowo wspierać stronę silniejszą. W konsekwencji skoro strona powodowa tak niefortunnie sporządziła pozew, iż nie przedłożyła dokumentów, a w konsekwencji nie udowodniła swojego roszczenia to powództwo podlega oddaleniu.

W konsekwencji pomimo niezajęcia przez pozwaną stanowiska w sprawie istniały przesłanki do wydania wyroku zaocznego zgodnie z art. 339 § 1 k.p.c. tym niemniej jedynie wyroku oddalającego powództwo.

Należy podkreślić, iż w sytuacji gdy strona pozwana nie zajęła w toku postępowania stanowiska co do dochodzonego przez powoda żądania, to niezależnie od ustalenia podstawy faktycznej, sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego (w razie braku stanowiska strony pozwanej) oddalającego powództwo.

Uznanie przez sąd, zgodnie z przepisem art. 339 § 2 k.p.c., za prawdziwe twierdzeń pozwu nie zwalnia, bowiem sądu od obowiązku dokonania prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu, opartego na tych twierdzeniach, ze stanowiska przepisów prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, Lex, nr 7094, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/67, OSNC 1968, nr 8-9, poz. 142).

Sąd może przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda, jeśli ogólnie prima facie twierdzenia jego nie wywołują wątpliwości. Przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (por. uzasadnienie SN z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, OSNCP 1972, z. 7-8, poz. 150).

Wobec więc tego, że działanie art. 339 § 2 k.p.c. nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenie strony powodowej uzasadniają uwzględnienie żądania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97). Wprowadzone przez ten przepis swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumpcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego. Stanowisko powyższe nie budzi wątpliwości w nauce prawa, znalazło także wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 15 września 1967 r. - III CRN 175/97, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 142; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., I CKU 87/97).

Podmioty występujące w procesie cywilnym mogą być zainteresowane konkretnym wynikiem procesu. Bezpośrednio zainteresowanymi podmiotami są przede wszystkim strony. Bezpośredniość zainteresowania stron wynika z tego, że wynik procesu będzie realizowany w obrębie ich sfery prawnej. Stronami nazywamy więc podmioty nas rzecz których i wobec których ma nastąpić w zakresie ich stosunków prawych zastosowania obowiązującej normy prawnej za pomocą orzeczenia sądowego.

Dla osiągnięcia celu procesu konieczne jest, aby powód był uprawniony do występowania przed sądem z żądaniem udzielenia mu ochrony prawnej w stosunku do pozwanego, a ten ostatni – zobowiązany do zaspokojenia dochodzonego przez powoda roszczenia. Obie strony zatem powinny do przedmiotu sporu pozostawać w określonym przez prawo materialne stosunku, albowiem tylko z takiego stosunku wynika uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony, nazywane legitymacją procesową. Jako kwalifikacja materialnoprawna strony legitymacja procesowa stanowi przesłankę pozytywnego zakończenia procesu.

Istnienie u stron legitymacji procesowej, jako elementu stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, sąd bada z urzędu. Stwierdzenie braku legitymacji procesowej powoduje oddalenie powództwa

Konstatując powyższe sąd podziela te poglądy zawarte w orzecznictwie sądów powszechnych, które nakazują oczekiwać od strony powodowej wykazania cesji wierzytelności zgodnie z treścią obowiązujących przepisów.

W szczególności w wyroku z dnia 11.04.2018 r., sygn.. akt IX Ca 390/18 Sąd Okręgowy w Olsztynie wskazał, jak powinna być udowodniona cesja wierzytelności na etapie postępowania sądowego nakładając na powoda szereg obowiązków dowodowych wymagając udowodnienia tej okoliczności w sposób nie budzący wątpliwości w drodze stosownej umowy spełniającej określone przepisami prawa wymogi (tak również SO Warszawa Praga w Warszawie w wyroku z dnia 27.07.2017 r., IV CA 1183/17, wyrok SO w Gliwicach z 26.01.2016 r. III Ca 2020/15, wyrok SO w Poznaniu z 20.09.2016 r., II Ca 406/16).

Podobny pogląd został wyartykułowany przez SO w Suwałkach w wyroku z dnia 28.04.2017 r., sygn.. akt I Ca 139/17 gdzie Sąd wskazał, iż przelew wierzytelności regulują postanowienia art. 509 k.c. Przelew wierzytelności (cesja) jest

umową na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu co do zasady może być wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Powinna ona być też w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Jak wskazał to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/98 (Legalis nr 45902), konieczne jest wyraźne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność. Wymaga się oznaczenia stron tego stosunku zobowiązaniowego oraz przedmiotu świadczenia. (...) Należy podkreślić, że nabycia wierzytelności w drodze cesji nie można domniemywać i okoliczność ta powinna wynikać wprost z dokumentów. W tym kontekście zauważyć należy, że umowa cesji określa jedynie łączną wartość wierzytelności, szczegółowe zaś ich określenie zawiera „Załącznik nr 1” do tej umowy. Tymczasem – zdaniem Sądu Okręgowego - wydruk tabelki, stanowiący rzekomo załącznik do umowy cesji, nie może służyć celowi jakim jest zindywidualizowanie wierzytelności. Wydruk ten nie posiada żadnego oznaczenia, że jest to „Załącznik nr 1” i stanowi integralną część umowy cesji wierzytelności. Nie został on też opatrzony podpisem żadnej z osób uczestniczących przy zawarciu umowy cesji wierzytelności. Warto jest też podkreślić, że umowa cesji nie określa kryteriów, według których zbyte wierzytelności zostały zidentyfikowane. Z tych przyczyn nie można przyjąć, aby wydruk tabelki (k. 25), stanowił wiarygodny dokument przemawiający za uznaniem roszczenia”.

Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 1.06.2018 r., sygn.. akt III Ca 282/18 *ekspressis verbis* wskazał, iż „Brak jest podstaw do przyjęcia, by przelew wierzytelności mógł być skutecznie dokonany w drodze jednostronnej czynności prawnej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. I ACa 1043/06, publ. LEX nr 269589). **Tymczasem złożona kopia jednej strony umowy zawiera jedynie oświadczenie oraz podpis cedenta.** Z przepisów regulujących przelew wierzytelności wynika jednoznacznie, że cesja polega na przeniesieniu wierzytelności z majątku dotychczasowego wierzyciela (zbywcy) do majątku nabywcy na podstawie umowy zawartej między stronami tej czynności prawnej. Przelew wierzytelności jest skutkiem jednej z umów przewidzianych w art. 510 k.c. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Podzielić należy zatem wyrażone w uzasadnieniu Sądu Rejonowego stanowisko, że czynność powodująca tak doniosłe skutki, nie może mieć charakteru jednostronnego. Konsekwencją tych ustaleń jest uznanie, że powód nie wykazał legitymacji procesowej czynnej w niniejszej sprawie, ponieważ ze złożonego materiału dowodowego, celowo ograniczonego przez powoda, nie wynika jakie były pełne warunki tej umowy oraz czy umowa ta jest ważna. Pamiętać należy, że art. 509 § 2 k.c. nie konstruuje domniemania, że przelewem wierzytelności objęte są wszelkie prawa z nią związane (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 kwietnia 2013 roku, sygn. I ACa 45/13, publ. LEX nr 11378852). Sąd Rejonowy nie miał zatem możliwości zweryfikowania ważności ani skuteczności umowy cesji, na którą powołuje się apelujący, co czyni bezzasadnym również zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 509 k.c.”.

Konstatując powyższe należy podkreślić, iż umowa przelewu wierzytelności jest umową kausalną. Oznacza to, że do ważności przelewu niezbędne jest nie tylko oświadczenie o przeniesieniu wierzytelności, ale także wykazanie istnienia podstawy prawnej rozporządzenia (*causa*). Stanowi ona samodzielną przesłankę ważności umowy przelewu wierzytelności. W realiach niniejszej sprawy nie sposób jednoznacznie określić przyczyny dokonania przelewu wierzytelności. Tymczasem umowa przelewu wierzytelności, w której brak *causy* jest nieważna (zob. Koziół, Grzegorz. Art. 510. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II. LEX, 2014, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., sygn. III CKN 387/97, publ. OSNC 1998/10/162; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., sygn. V CSK 253/2006, publ. OSNC 2007/9/141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005 r., sygn. IV CK 628/2004, publ. LEX nr 147225).

Reasumując należy wskazać, iż przelew, inaczej cesja (łac. *cessio*) jest umową, z mocy której wierzyciel (zbywca, zwany też cedentem) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika (debitora). Umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi więc wierzytelność na nowego wierzyciela. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Zgoda dłużnika na zawarcie umowy przelewu nie jest potrzebna, chyba że w umowie łączącej wierzyciela z dłużnikiem wyłączono możliwość przeniesienia wierzytelności na osobę trzecią. Przelew nie wymaga również udziału dłużnika, bowiem pomimo zmiany osoby uprawnionej uważa się, że zobowiązanie pozostaje to samo, co poprzednio. Potwierdza to orzecznictwo,

wskazując, że przeniesienie wierzytelności na osobę trzecią nie wymaga zgody dłużnika (art. 509 § 1 k.c.), dotyczy to także nabycia jej z powrotem przez zbywcę (wyrok SA w Katowicach z dnia 27 września 2005 r., I ACa 297/05, LEX nr 175585). **Jednostronny akt cesji, zawierający tylko podpisane przez cedenta oświadczenie, że wierzytelność swą przelewa na cesjonariusza w ogóle nie przenosi wierzytelności (H. Ciepla, T. Żyżnowski, Glosa do wyroku Sądu wojewódzkiego z dnia 25 lutego 1993 r., I Cr 68/93, OSP 1994, z. 2, poz. 30).** Także w orzecznictwie przyjmuje się, że przelew wierzytelności nie może być skutecznie dokonany w drodze jednostronnej czynności prawnej. Wywodząc, że podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta – uznaje się, że nie sposób byłoby przyjąć, iż czynność prawna, wywołująca tak istotne skutki nie tylko w majątku zbywcy, lecz i nabywcy, a także rodząca często określone dalsze obowiązki np. w celu skutecznego wyegzekwowania nabytej wierzytelności, może być dokonana na skutek jednostronnej czynności prawnej (wyrok SA w Katowicach z dnia 8 listopada 2006 r., I ACa 1043/06, LEX nr 269589; por. także orzeczenie SN z dnia 17 września 1945 r., C III 445/45, OSN 1945, nr 46, poz. 13, PiP 1946, z. 3, s. 139). Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta – zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia (Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2008, s. 367; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 358; H. Ciepla (w:) Komentarz..., s. 587; L. Stecki (w:) Kodeks..., s. 504; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 918). Podkreśla się, że cesjonariusza nie chroni dobra wiara, dlatego nabędzie on wierzytelność w takim zakresie i tylko wówczas, gdy służyła ona cedentowi (zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 367). Przeniesienie wierzytelności odbywa się więc zgodnie z zasadą, że nikt nie może przenieść więcej praw niż sam posiada (nemo in alium plus iuris transferre potest quam ipse habet). Umowa cesji może być w zasadzie zawarta w dowolnej formie (zob. A. Ohanowicz, Zobowiązania..., s. 233), wymaga ona jednak stwierdzenia na piśmie, jeśli sama wierzytelność jest stwierdzona pismem (art. 511 k.c.). Poza tym znajdują tu zastosowanie przepisy ogólne kodeksu cywilnego co do formy czynności prawnych (art. 75¹-77 i 79-80) (H. Ciepla (w:) Komentarz..., s. 587; L. Stecki (w:) Kodeks..., s. 504; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 358).

Do skuteczności przejęcia wierzytelności wymagane jest złożenie oświadczeń woli o cesji wierzytelności przez umocowane do tego osoby, a ponadto oświadczenia te nie mogą być dotknięte wadami.

W przedmiotowej sprawie brak stosownych dowodów w tej kwestii, albowiem wspomniane oświadczenie takiego dowodu nie stanowi.

Mając powyższe na względzie należało powództwo wyrokiem zaocznym oddalić w całości.

Sędzia Piotr Kuś